

ROZWÓJ

OZWIENNIK NEZALEŻNY OD ZARZĄDZANIA

Poniedziałek, dnia 2 kwietnia 1928 r.

Śląsk protestuje przeciwko gwałtom pruskich bojówek.

I domaga się ustąpienia prezesa Śląskiej Komisji Mieszanej p. Calondera

Imponująca manifestacja w Katowicach

Warszawa 1 kwietnia (tel. wł.)

W szeregu miejscowości Górnego Śląska odbyły się dziś manifestacje, protestujące przeciwko gwałtom bojówek niemieckich na Śląsku niemieckim.

Najbardziej imponującym był wiec, zorganizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, na którym przemawiał prezes katowickiej filii ZOKZ Hygier, oraz redaktor Rumien.

Katowice, 14 (aw)

W dniu dzisiejszym w sali związku powstańców odbył się wielki wiec w związku z wydarzeniami na niemieckim Górnym Śląsku, oraz decyzją prezesa komisji mieszanej na Śląsku, p. Calondera, w sprawie „Roty”.

Po odczytaniu szeregu referatów zebrani jednomyślnie powzięli rezolucję, wzywającą rząd do wystąpienia na forum Ligi Narodów w sprawie prześladowania szkoły polskiej w Niemczech, oraz zgłosili protest przeciwko gwałtom, dokonywanym przez bojówki niemieckie na ludności polskiej po niemieckiej stronie Śląska. Nadto zgromadzenie domaga się usunięcia p. Calondera ze stanowis-

ka prezesa komisji mieszanej.

Następnie zebrani udali się do siedziby komisji mieszanej, jednakże przeciął im drogę kordon policji konnej, wobec tego po odśpiewaniu „Roty” manifestanci podążyli do

siedziby konsula generalnego na Śląsku, zastąpił jednak gmach otoczony przez policję konną i pieszą. Po odśpiewaniu „Roty” zgromadzeni rozeszli się spokojnie. Do żadnych incydentów nie doszło.

Po kataklizmie w Turcji.

Tłumy ludzi niekają z okolic, nawiedzonych trzęsieniem ziemi

ANGORA, 14. (aw)

Trzęsienie ziemi, które miało wczoraj miejsce w okolicach Smyrny dało się odczuć na obszarze całej Azji Mniejszej. Szczególnie silnie odczuła je Smyrna i jej pobliże, gdzie w promieniu kilkunastu kilometrów zawaliło się, bądź silnie zarysowało wiele budynków. Pod gruzami poniosło śmierć, wedle dotych-

czasowych obliczeń, około 50 osób, drugie tyle odniosło rany i potłuczenia. Wiele osób zaginionych, przypuszcza się jednak, że nie były one ofiarą kataklizmu, gdyż wobec paniki, która powstała w związku z walieniem się budowli, tysiące ludzi ratowało się ucieczką.

R. poseł Taraszkiewicz chce kontrolować prokuratora.

Przebieg 23-go dnia procesu „Hromady”.

Wilno, 14. (aw)

W 23-cim dniu procesu „Hromady” białoruskiej, przesłuchiowano w dalszym ciągu świadków, którzy złożyli zeznania obciążające szczególnie oskarżonych: Giełdę, Daniuka i Białonysa. Daniuk jest z pochodzenia rdzonym Polakiem, urodził się w Warszawie i tam skończył sześć klas szkoły średniej. Z chwilą utworzenia się „Hromady” białoruskiej zajął się gorliwie propagandą antypolską agitując między włościanami szczególnie przeciw szkole polskiej, twierdząc, iż „polska szkoła demoralizuje dzieci białorusinów”.

Podczas przesłuchiwanie świadka Barana doszło do ostrego incydentu. Mianowicie b. poseł Taraszkiewicz prosił przewodniczącego o zadanie świadkowi szeregu pytań, następnie wypytywał świadka o szczegóły rozpadzenia zjazdu „Hromady” w Berezowej. Po-

niemże świadek nie mógł sobie szczegółów przypomnieć, oskarżony Taraszkiewicz usiłował podpowiadać mu niektóre szczegóły, w formie zapytań. Przewodniczący zwrócił oskarżonemu uwagę, iż podsądny ma prawo pytać, nie ma natomiast prawa dyktować świadkowi odpowiedzi na zadawane przez się pytania. Taraszkiewicz tonem podrażnionym zawołał: „Dlaczego tedy pan prokurator stale przypomina świadkowi te, czy inne fakty, a zatem również poddaje im odpowiedź? Pozwoli pan przewodniczący że zwrócę uwagę na każde tego rodzaju wystąpienie prokuratora”. Przewodniczący odebrał głos oskarżonemu. Zeznania dalszych świadków nie znamiennejszego do sprawy nie wniosły.

Przerwa świąteczna w procesie „Hromady” nastąpi od Wielkiego Piątku.

Min. Zaleski pojedzie do Rzymu.

Wiedeń, 14 (aw)

„Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że minister spraw zagranicznych, Zaleski bez pośrednio po świętach Wielkiej Nocy uda się do Rzymu. Pismo prostuje doniesienia dotychczasowe, stwierdzające, że inicjatywa wizyty tej wyszła ze strony polskiej, podkreślając, że wysunęły ją Włochy.

Bolszewizm w Grecji.

Ateńny, 14 (aw)

Wczoraj około południa splonęły dostrzeżenie olbrzymie składy tytoniu w Pireusie. Przeprowadzone śledztwo nie ustaliło sprawców. Ogólnie panuje przekonanie, iż po tej ten, zresztą siódmy z serii mających miejsce ostatnio pożarów wielkich fabryk i składów, jest dziełem komunistów.

Rząd grecki wydał szereg zarządzeń, zwalczających agitację komunistyczną.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY)

ŁADNA POMYLKA.

Z Będzina donoszą:

Urzednicy skarbowi, którzy zostali osadzeni w więzieniu, pod zarzutem sprzedaży przez licytację medykamentów wartości 400 tysięcy złotych za sumę 1,800 złotych, zostali wypuszczeni na wolność.

Jednocześnie ukazał się komunikat izby skarbowej, stwierdzający że wartość faktyczna wspomnianych medykamentów wynosiła nie 400.000 a tylko 4.200.

MOW. WALCZY Z RADYKALIZMEM.

W niedzielę dnia 1 bm. odbył się w Warszawie zjazd Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej.

Prezydium zjazdu objął gen. Raszewski. Referaty wygłosili b. poseł Cwiakowski i p. Przyborowski.

Odnosnie stosunku do rządu organizacja ustaliła, iż będzie on mieć charakter żywej współpracy, natomiast postanowiono podjąć walkę z radykalizmem.

POSIEDZENIE SENATU.

Posiedzenie Senatu z dnia 31 marca rozpoczęło się o godz. 4.30 popoł. Na wstępie posiedzenia złożyło ślubowanie kilku senatorów, którzy dotychczas obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Następnie Senat przystąpił do dyskusji nad projektem budżetowym na kwartał od kwietnia do czerwca r. b.

Przez radio.

PROGRAM na Poniedziałek, 2 kwietnia.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty oraz muzyka gramofonowa. 15.10 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu dla młodzieży. 17.45 Odczyt dla dzieci. 18.05 Odczyt p. t. „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym“ — wygł. prof. H. Mościcki. 18.30 Odczyt p. t. „Rozwój parlamentaryzmu w Anglii“ — wygł. prof. J. Iwaszkiewicz. 19.00 Rozmaitości. 19.35 Lekcja języka francuskiego. 20.00 Odczyt organizowany staraniem Prezydium Rady Ministrów. 20.30 Koncert kameralny. Cz. I. 1) Zygmunt Noskowski. Kwartet smyczkowy D-moll, a) Allegro con brio, b) Intermezzo Allegretto moderato, c) Adagio non troppo, d) Finale quasi oberek (Allegro). 2) Z. Noskowski: a) W lesie, b) Astry — odśpiewa p. A. Seidler-Peché. Część II. a) Saint-Sanes: Spokój (Serenite), b) Bizet: Pastorale — odśpiewa p. Seidler-Peché, 4) Benjamin Godard: Suita op. 78 nr. 1: a) Intermezzo, b) Kolysanka, c) Tarantela — wykonają pp. Oziminski i prof. L. Urstein. 5) a) Oda Ronsarda (XVI w.): „Mignonne, allons voir et la Rose“, b) L'amour de mort (XV w.): c) Jehan not de Leurei (XIV w.): „Plainte de celle qui n'est pas aimée“ odśpiewa p. A. Seidler-Peché. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

ZYCIE SPORTOWE.

Pilka nożna na boiskach łódzkich. Warszawianka - Ł. K. S. 3:3 (3:1)

Zawody między Warszawianką i ŁKS, odbyły się w dniu wczorajszym na boisku DOK. IV.

Ł. K. S. do tych zawodów wystawił drużynę w następującym składzie: bramka Miła, obrona: Cyll, Galecki, pomoc: Gosławski, Trzmiela, Jasiński, atak: Stolenwerk, Sowiak, Hofmann i Durka. (Durka na lewym skrzydle!)

O godzinie 16,10 ŁKS. rozpoczyna grę pod wiatr; w pierwszych minutach, gra jest równa, przyczem ŁKS. nie wykorzystuje rzutu wolnego bitego na bramkę przeciwnika.

Pierwszą bramkę zdobywa Warszawianka w 12 minucie, lecz już w 16 minucie ŁKS. wyrównuje z kornetu główkę Janczyka.

W 19 minucie Sowiak z 2-ch metrów nie trafia do bramki, piłka idzie nad poprzeczką.

ŁKS. po utracie pierwszej bramki gra nerwowo — niżej zwykłej swej formy, piłki oddane graczom do ataku nie osiągają celu i stają się łupem przeciwnika. Warszawianka, natomiast widząc niepewność i dezorientację przeciwnika, prze naprzód i opanowuje całkowicie pole, skutkiem czego w 29 minucie z zamieszania zdobywa drugą bramkę, a w 35 minucie trzecią i ostatnią.

Ataki Warszawianki jednak nie przestają, lecz obrona czerwonych a zwłaszcza bramkarz Miła nie dopuszczają do powiększenia wyniku.

Do przerwy Warszawianka prowa-

dzi 3:1.

Po zmianie stron ŁKS. zajmuje inicjatywę w swe ręce i zaczyna ostro nacierać na bramkę przeciwnika, skutkiem czego już w szóstej minucie z dalekiego i silnego strzału Hofmana, pada druga bramka dla czerwonych.

Warszawianka zaczyna upadać na duchu i broni się jak może, lecz bezskutecznie.

ŁKS. uzyskuje teraz zupełną przewagę nad przeciwnikiem i w 12 minucie Stolenwerk zdobywa dla swych barw trzecią wyrównującą bramkę.

Zachęceni tym sukcesem, czerwoni dążą do zwycięskiej bramki, atak ich przeprowadza szturm za szturm, silne i niebezpieczne strzały, wyłapuje pewnie bramkarz Warszawianki Domański, lub zostają przez obronę odbite na kornery.

W fazie tej Warszawianka gra wogóle szczęściem, bowiem czego nie podolają, obrona i bramkarz, to załatwiają słupki i poprzeczki bramki.

Wreszcie sędzia P. Bilor ze Lwowa odgwiszduje koniec zawodów z wynikiem 3:3, kornetów 1:10 dla ŁKS.

Nadmienić należy że ŁKS. grał w drugiej połowie z poświęceniem i nadzwyczaj dobrze, tymczasem naprawiając błędy pierwszej połowy, Warszawianka, natomiast wobec opadnięcia z sił grała gorzej.

Publiczności około 3.500 osób. Sędzia dobry.

Ł. T. S. G. - Ł. K. S. 2:1 (2:1)

Spotkanie powyższe odbyło się w dniu wczorajszym na boisku przy ul. Wodnej o godz. 11 przed południem.

Od samego początku gry ŁTSG zrywa się do ataku i przy lekkiej przewadze w 10 minucie zdobywa pierwszą bramkę, strzeloną przez Winszego.

Z zamieszania podbramkowego ŁTSG. w 25 min. zdobywa drugą bramkę ze strzału Szaubego.

ŁKS. protestuje, dowodząc, że bramka ta strzelona została ze spalonego, lecz sędzia nie podziela.

Teraz ŁKS zrywa się do ataku. Za rękę gracza ŁTSG na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony pewnie przez

ŁKS. (Radomskiego) w bramkę.

Po przerwie gra prowadzona z zapalem, lecz obustronne wysiłki powiększenia rezultatu pozostają bez skutku.

Przy stanie 2:1 dla ŁTSG sędzia p. Izrael, który zawody prowadził bez zarzutu, odgwiszduje koniec spotkania. Bwl.

ŁKS. III - ŁTSG. II 4:2 (2:1)

Zawody powyższe odbyły się jako przedmecz spotkania ŁTSG. I - ŁKS. I i zakończyły się zasłużonym zwycięstwem juniorów czerwonych. Bwl.

WIDZEW I - GMS. I 2:1.

Brutalna gra Widzewa. Bwl.

Wyniki z kraju.

Warszawa, 4.1 (tel. wł)

W Poznaniu odbył się dzisiaj bieg do mety „Sokołów“.

Start wynosił 4 km. Do biegu stanęło 80 zawodników, z których 10 w czasie biegu odpadło. Do mety przybył pierwszy Nogaj.

Warszawa, 4.1 (tel. wł)

W poszczególnych miastach mecze piłki nożnej miały wynik

W WARSZAWIE: Polonia — Turysty 2:1.

Bramki dla Polonii wziął Emchowicz, — bramkę dla Turystów — Kubik.

W KATOWICACH: I F.C. — Legja 4:1.

W KRAKOWIE: Wisła Czarni 3:0.
W TORUNIU: Cracovia — TKS. 3:0.
Zawody o mistrzostwo klasy A.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 27—III 1928 r. 839

Dla dorosłych

Wschód Słońca

Dla młodzieży

Chłopiec z Flandrji
(Jackie Coogan)

Ostatnia ofiara „czystki” w armji.

Po usunięciu gen. dyw. Wł. Sikorskiego.

Zmiana na stanowisku dowódcy Okr. Korp. we Lwowie ma szersze znaczenie, niż każda inna podobna zmiana. Chodzi bowiem o gen. Sikorskiego, który ze względu na wybitną rolę, jaką już niejednokrotnie odegrał w charakterze premiera czy ministra spraw wojskowych, stanowi pewien czynnik, skupiający uwagę ogółu.

Powszechną zwracało uwagę, że gen. Sikorski pozostał na swoim stanowisku po przewrocie majowym. Z armji usunięci zostali wszyscy „nieprawomyślni” oficerowie i generalowie, kilku z nich zamknięto, jeden zaginął jak kamień w wodzie, a jednak w gmachu lwowskiego DOK przy pl. Bernardyńskim na zewnątrz nic się nie zmieniło. Wymacznono to rozmaicie: mówiono między innymi, że czynniki oficjalne wołały mieć gen. Sikorskiego w mundurze generalskim jako dowódcę, niż w ubraniu cywilnym jako jednego z organizatorów.. opozycji. Mówiono i inne rzeczy. Fakt był faktem, że gen. Sikorski we Lwowie utrzymywał się przez blisko 2 lata po przewrocie.

Zrobiono naprawdę wszystko, aby mu pobyt w wojsku „uprzyjemnić”. I tak w ciągu 2 ostatnich lat zabrano gen. Sikorskiemu dwu jego adjutantów rotm. Zamoyskiego i rotm. Furmana, aby ich zastąpić bardziej odpowiednimi i „zaufanymi”. Zmianę szefa sztabu i przysłano na to stanowisko pułkownika Koca (obecnego posła z „jedynki”), jednego z najbliższych stojących ludzi z kół dzisiejszego Belwederu. Pułkownik Koc, jak stwierdzają dobrze poinformowani, spełniał zresztą we Lwowie rolę nie tylko szefa sztabu: był „oberwojewodą”, jak go popularnie tu nazywają, wszystkich trzech województw wschodnio-malopolskich i on to wspólnie z szefem Wydziału Bezpieczeństwa w województwie lwowskim mjr. Rutkowskim, „robił” ostatnie wybory w Wschodniej Małopolsce.

Drugim opiekunem gen. Sikorskiego był mianowany tu w ub. roku inspektor armji gen. Norwid-Neugebauer, którego na czelne czynniki wojskowe zupełnie bezceremonjalnie stałe i jawnie przeciwstawiały gen. Sikorskiemu, choćby w ten sposób, że przed każdą uroczystością minister spraw wojskowych mianował gen. Neugebauera swoim reprezentantem, wysuwając go na czoło, a usuwając gen. Sikorskiego w cień. Coprawda taktyka ta na nic się nie przydała, gdyż niema bardziej obojętnej opinii człowieka we Lwowie, jak gen. Neugebauer. W ten sposób przedstawiała się sytuacja w wojsku.

Z drugiej strony prowadzono otwarte ataki na gen. Sikorskiego przez prasę i t. zw. sfery legionowe i strzeleckie. Artykuły „Głosu Prawdy” są naogół znane opinii. We Lwowie jednak skoncentrowała się oczywiście główna akcja. Na czoło ludzi i kół walczących z gen. Sikorskim, wysunął się organ „sanacyjny” we Lwowie „Dziennik Lwowski” i prezes tuż Zw. Strzeleckiego Schmal. Walka prowadzona była wszelkimi możliwymi środkami do oszczerstw i zaczep-

pek, poniżających prestiż wojskowego dostojnika włącznie. Każdy zjazd strzelców i legionistów kończył się napaścią na gen. Sikorskiego i żądaniem usunięcia go.

Trzeba przyznać, że naganę tę, rzadko spotykaną w społeczeństwach kulturalnych i mających jakieś poczucie miary i taktu wobec pełniących służbę wojskową generalów, znosił gen. Sikorski spokojnie i z godnością, nie dając się niczem wyprowadzić z równowagi.

W społeczeństwie Wschodniej Małopolski zjednał on sobie poza tem znaczne sympatje, które wyrażały się w manifestacjach jakimi darzono na każdym kroku popularnego generała. Było to solą w oku kół „sanacyjnych”. Taką samą popularnością cieszył się również gen. Sikorski w sferach wojskowych.

Nadeszły wybory. Sfery polityczne zaoferowały gen. Sikorskiemu kandydaturę na posła do Sejmu. Gen. Sikorski odmówił, motywując to chęcią pracy na terenie armji, która z natury rzeczy, jako żołnierzowi,

głównie mu odpowiada.

Okres przedwyborczy zdecydował jednak o dymisji gen. Sikorskiego. Popadł on w konflikt z wpływowymi sferami na tle stosunku wojska do wyborów. W parę dni po wyborach senackich został podpisany rozkaz zwalniający dotychczasowego dowódcę O. K. Lwów.

Prasa „sanacyjna” podała w pierwszej chwili jako powód tej decyzji ostatnią książkę gen. Sikorskiego o kampanji r. 1920. W kilka dni później ta sama prasa wiadomość tę zdementowała po zorientowaniu się, że rzeczowe i bezstronne dzieło fachowe nie może być dostateczną przyczyną dymisji.

W rzeczywistości bowiem usunięcie gen. Sikorskiego ze stanowiska dowódcy we Lwowie, jest równoznaczne z usunięciem go ostatecznym z armji, jest ukoronowaniem „sanacji”, dokonanej w wojsku. Armja traci w nim dobrego i szczerego żołnierza, oraz wybitnego i zwycięskiego dowódcę.

LISTY z S. S. S. R.

Biały generał i czerwony oficer.

USTOSUNKOWANIE SIĘ B. WOJSKOWYCH ROSYSKICH DO ARMJI BOLSZE- WICKIEJ.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa w marcu.

Centrum rosyjskiej emigracji politycznej, Paryż, ma obecnie swoją sensację. Jest nią ożywiona wymiana poglądów pomiędzy byłym głównodowodzącym armji białej, Denikinem, a pewnym oficerem carskiej gwardji, służącym obecnie w armji czerwonej. Ze zrozumiałych względów nazwisko czerwonego oficera trzymane jest w tajemnicy.

Korespondencja Denikina z oficerem czerwonym opublikowana została w jednym z ostatnich numerów rosyjskiego tygodnika zagranicznego, „Borba za Rossiju”, przeznaczonego do rozpowszechniania w Rosji sowieckiej. Korespondencja ta jest nad wyraz charakterystyczna dla nastrojów, panujących obecnie w kołach przywódców t. zw. ruchu białego.

Czerwony oficer stara się w liście swym usprawiedliwić tych wszystkich dawnych oficerów carskich, którzy po przewrocie wstąpili do szeregów armji czerwonej. Píše on, między innymi, że rewolucja wniosła znaczną dezorientację do środowiska oficerskiego, że masowe przechodzenie do białej armji wielce było utrudnione, a nawet wręcz niemożliwe z powodu całego szeregu nieprzewidywanych przeszkód. Oficerowie początkowo sabotowali rząd sowiecki, ale później opór oficerów został stłamszony, nie bacząc na to, że służba w armji czerwonej w pierwszych latach po rewolucji była istną męczarnią.

Podczas ofensywy białych, — pisze czerwony oficer, oczekiwaliśmy naszej klęski.

jak zbawienia, ale równocześnie obawialiśmy się zemsty ze strony białych. Po wojnie domowej większość carskich oficerów służy w armji czerwonej „z nakazu sumienia”, gdyż chcą oni zachować w Rosji armję, jako siłę zbrojną. Oficerowie ci zbliżyli się bardzo do czerwonych komendantów, którzy podobnie jak oni zajmują negatywne stanowisko wobec jacejek wojskowych. Pod koniec swego listu oficer czerwony zaznacza, że komendanci armji bolszewickiej chętnie zgodziliby się na współpracę ich kolegów białych, ale jedynie na podstawie wartości osobistej przy zupełnym wveliminowaniu względów na dawne zasługi.

Odpowiadając na list czerwonego oficera, generał Denikin stwierdza przede wszystkim, że przejście do białej armji nie było związane z większym niebezpieczeństwem, jak pozostawanie wśród czerwonych. Dalej podkreśla Denikin, że jedynym wyjściem dla Rosji jest zmiana rządu. A wtedy w szeregach armji rosyjskiej znajdzie się miejsce dla wszystkich żołnierzy, zarówno białych, jak i czerwonych.

Korespondencja między Denikinem a czerwonym oficerem wywołała w prasie emigranckiej niezwykle zainteresowanie, bowiem zagadnienie ustosunkowania się byłych wojskowych do armji czerwonej jest jednym z najbardziej aktualnych problemów zarówno w samej Rosji, jak i na emigracji.

Drakońskie prawa antykościelne.

Tam, gdzie masoni stoją u steru państwa. Konstytucja dzikiego Meksyku.

Od czasu objęcia rządów w Meksyku przez prezydenta Callesa trwa tam prześladowanie chrześcijan, którego okrucieństwo aż nieważnie częstokroć krwawe mordy cesarów.

Dziesiątki tysięcy obywateli, którzy śmiało wytrwać przy wierze legło od kul płatnych siepaczy, którzy są zorganizowani na sposób sowieckiej czeki.

Walka w Meksyku toczy się o „być albo nie być“ religii chrześcijańskiej, a nie o „rozdzielenie Kościoła od Państwa“, jak to stara się wmówić światu, a przede wszystkim amerykańskiemu sąsiadowi służalczy rząd meksykański. Powrozem, który ma zadusić religię chrześcijańską jest konstytucja 1917 r.

Prawnie uchwalona konstytucja mimo kilku antykościelnych określeń, była konstytucją z roku 1857. Stanowiła, że tylko Kongres może dokonywać zmian konstytucji, które będą wymagały aprobaty większości legislatur państwowych.

Przy ostatniej zmianie konstytucji nie pytano o zgodę, ani poszczególnych legislatur, ani narodu, poprostu narzucił ją krajowi gwałtem Carranza i jego klika. Carranza zamiechał „kulturkampf“ już w r. 1918 a postanowienia jego „konstytucji“ zwrócone ostrze przeciwko Kościołowi, pozostały aż do jego upadku w r. 1920 martwą literą. Carranza zawiódł oczekiwania amerykańskich sfer przemysłowych w sprawie koncesyj na oboje i koleje żelazne. Sprzykrzył się też w kraju. Miejsce zajął minister wojny Obregon, który w pierw objechał Stany Zjednoczone i zapoznał się z ich potęgą. Po Obregonie objął prezydenturę w lecie 1924 roku Calles. Jeszcze jako gubernator stanu Sanora za czasów Carranza należał do tych niewielu, którzy nie zaprzestali prześladowania.

Konstytucja z 1917 r. należy do najbardziej wrogich religii dokumentów, jakie kiedykolwiek wymyśliła nienawiść do chrześcijaństwa.

Oto kilka najważniejszych postanowień: artykuł 3 brzmi: „Nauczanie jest wolne. Nauczanie w szkołach państwowych jest bezwyznaniowe. Tak samo musi być bezwyznaniowe nauczanie w szkołach prywatnych zarówno powszechnych jak i wyższych. Zasadne stowarzyszenie religijne, ani żaden du-

chowny, nie może założyć szkoły, ani kierować nią. Artykuł 130 dodaje: „Pod żadnymi warunkami nie mogą się odbywać studia w zakładach, którymi kierują duchowni. W tym względzie niedopuszczalny jest przywilej ani wyjątek.“

W ten sposób uniemożliwiono istnienie seminarjów kapłańskich. Meksykanom „nie wolno kształcić dzieci w uczelniach zagranicznych“.

Artykuł 7 mówi: „Wolność pisma i słowa we wszelkiego rodzaju sprawach ma być nienaruszona“. Ale oto znów zjawia się artykuł 130, który mówi: „Zaden dziennik, ani żadne czasopismo które w programie albo tytule, albo tylko w ogólnej tendencji swej ujawnia charakter religijny, nie może pisać o sprawach publicznych państwa, ani o czynnościach władz państwowych, albo pojedynczych

osób, jeżeli te osoby mają związek ze sprawami publicznymi“. Dalej wszelkie nieruchomości i osobista własność duchowieństwa i instytucji religijnych ma być zarządzana w sensie artykułu 27 tej ustawy“.

W ten sposób państwo konfiskuje nie tylko wszelkiedobra kościelne, ale także prywatny majątek duchowieństwa. Dalsze postanowienie tego samego artykułu zupełnie odbiera prawa osobom duchownym: „Przy przekroczeniu jakiegokolwiek z tych praw niedopuszczalny jest nigdy sąd przysięgłych“.

Pszczególni gubernatorzy, a potem także i prezydent usiłowali stopniowo wcielić w życie te i tym podobne postanowienia, które wyraźnie zmierzają do całkowitego wyrwania z korzeni religii chrześcijańskiej w Meksyku.

Po kiesce przy wyborach na Marszałka Sejmu.

CZECHOSŁOWACKIE PISMO O NIEPOWODZENIU RZĄDU W POLSCE.

„Ceskoslovenska Republika“ przyniosła w czwartkowym numerze artykuł wstępny, w którym pisze, że po zwycięskich wyborach do sejmu jest wybranie na stanowisko marszałka sejmu Ignacego Daszyńskiego wielkim niepowodzeniem rządu. Pismo uważa, że takie zignorowanie życzenia rządu oznacza w każdym razie konflikt między rządem a sejmem, jednakowoż konflikt ten nie musi pociągnąć za sobą zatargów dalszych ewentualnie rozwiązania sejmu. Dziennik podkreśla, że Daszyński jest przeciw od wielu lat zwolennikiem Piłsudskiego, że Piłsudski kilkakrotnie dał do zrozumienia, że w Daszyńskim pokłada wiele zaufania. O żadnej więc osobistej nieprzyjaźni między tymi dwoma ludźmi nie może być mowy. Mogą być jedynie pewne różnice w poglądach politycznych.

Ale nawet te różnice, nie mogą być zbyt wielkie, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że po wyborach do sejmu,

które nie przyniosły rządowi pomimo wielkiego powodzenia potrzebnej większości, liczone się bardzo poważnie z tem, że socjaliści będą popierać rząd obecny. Ostatecznie uważa „Ceskoslovenska Republika“, że wypadek taki, jaki zaszedł w sejmie polskim, nie jest odosobniony w historii. We Francji zdarzyło się już coś podobnego kilkakrotnie. W Berlinie, gdzie jest rząd prawicy i centrum, przewodniczy parlamentowi socjalista Loebbe, a pomimo to pracuje tam parlament z rządem zupełnie spokojnie i normalnie. Kwestja współpracy parlamentu z rządem nie zależy zupełnie od tego, kto jest przewodniczącym izby. Niepowodzenie rządu polskiego w sejmie byłoby znacznie mniejsze, gdyby po obydwu stronach nie było tyle fermentu. „Ceskoslovenska Republika“ wyraża przekonanie, że sejm polski chce być tylko w współpracy z rządem równorzędnym partnerem, współpracy zaś jako takiej, zupełnie nie neguje.

PETER BOLT,

67)

Telegrafista z Perth

Miał być zadowolonym, zważywszy, że się sprawa tak skończyła. Niech pani o tym Ashtonie zapomni, nim się więcej nie dręczy i wykreśli go ze swego życia. Proszę mi wierzyć, że będzie to najlepiej.

Pani Parker zwiesiła głowę. — Chciałabym swoje dla mnie oddać, — szepnęła ledwie słyszalnie.

— Czyż pani nie wie, że najsilniejsze instynkty w człowieku są: instynkt rozumu i instynkt zachowawczy, i że z tych dwóch pierwszy jest silniejszy. Jakże często podprzadkowują ludzkie swój instynkt zachowawczy popędowi płciowemu? I Ashton także to zrobił. W końcu doszło to u niego, aż do pozwania na bohatera... Jak jeleś na rykowisku, na śmierć i życie walczyły tu wszyscy o samice... ale nie ma to

nie wspólnego z prawdziwą głęboką miłością szukających się dusz.

— I to jest tutaj tak ze wszystkimi mężczyznami?

— Nie, nie ze wszystkimi... pani i ja może jesteśmy inni...
Rozmowa, na tem zdaniu się urwała.

Siedzieli chwilę w milczeniu. Ewelina Parker odwróciła się, później zaś zapytała, spuszczać wzrok ku ziemi:

— A więc pan i ja, jesteśmy może inni? Pan uważa, że jesteśmy inni?

— Ale zamiast odpowiedzieć, wstał, mówiąc:

— Czas już najwyższy, żebym szedł do roboty! Niech pani nie zapomni zażyć jeden z proszków przed udaniem się na spoczynek.

I już go nie było.

Gdy w dwa dni później wrócił Steve Parker, dźwigający swój ciężki plecak, z to-

patą i siekierą na ramieniu, żona jego akurat przed chwilą była wyszła po zakupy.

Parker zdjął swój ciężar i badawczo spojrzał wokół. Wszystko było na zwykłym miejscu. Podłoga zamieciona, naczynia kuchenne wyczyszczone. Żona jego musiała być niedaleko. Otworzył plecak, ostrożnie wyjął zeń paczkę. Była to wełniana pończocha, w którą coś ciężkiego było ułożone. Wyjął to. Ukazała się bryła wielkości pięści, poprzecinana żyłami złota. Przez chwilę ważył ją Parker w rękę, oglądał ją rozkochanym wzrokiem i ostrożnie postawił na środku stołu. Potem z kieszeni od spodni wyjął pięć bryłek złota rozmaitej wielkości. Dwie z nich były wielkości orzecha włoskiego. Położył je naokoło dużej bryły, przwniósł jeszcze skórzany woreczek, wziął kawałek białego papieru i ostrożnie wysypał nań całą zawartość. Były to okruchy złota, cały sto złotych okruszyn! (d.o.n.)

ROZMAŃTOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Perfumy ze smoły.

Z czego się fabrykuje pachnące zawartości kosztownych flakonów.

Już w starożytnych czasach znano doskonale różne zapachy.

Jednym z najbardziej obeznanych z pachnidłami krajów była w starożytności Persja, która prowadziła niemi ożywiony handel wywożąc różne balsamy, myrrę i korzenie. Piramidy egipskie dziś jeszcze zawierają ozdobne naczynia, w których przechowywano pachnidła i pasty. Grecy znowu używają do każdej części ciała innego zapachu.

Wprawdzie Sokrates i Solon energicznie występowali przeciw perfumom, było to jednak bez skutku, a Rzymianie którzy przyjęli kulturę i obyczaje greckie używali perfum w większej jeszcze ilości. W Rzymie pachnące olejki palono wszędzie w łaźniach pałaców niesłychany zbytek, a piękne damy nie tylko perfumowały całe ciało, lecz nawet piły różne pachnidła, aby przez to oddech ich miał zapach miły.

Dziś wprawdzie wiemy, że duża ilość tych pachnidła wyrabiano z kwiatów i ziół, lecz tajemnica wyrobów była tak silnie strze-

żona, że sposób, w jaki otrzymywano dawniej najwyworniejsze pachnidła, zabrali z sobą ich wytwórcy do grobu.

W każdym razie ojczyzną perfum jest Wschód. Do dziś jeszcze na Wschodzie w wielu zamożnych domach, spotkać można pachnidła, Europejczykom zupełnie nieznane.

Najkosztowniejszą perfumą jest olejek różany, którego kilogram kosztuje około 10 tysięcy złotych. Na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo wiele, gdy się jednak zważy że dla otrzymania jednego grama różanego olejku trzeba tysięcy płatków róży ze znokoszenia jego ilość wystarczy dla wywołania niezwykle długotrwałego zapachu, — cena ta nie będzie tak wysoka.

Zwiazki i całe pędy, gałęzie i zioła, lawenda, myrra, drzewo sandałowe szpilki sos-

nowe świeże pachnące siano — wszystko to idzie masami na wyrabianie perfum. Lecz i zwierzęta również przyczyniają się do tego w dość znacznej mierze; a na pierwszym miejscu wymienić tu należy piżmowca, którego wydzieliny gruczołowe dają bardzo cenne i znane zapachy.

Wielki rozwój przemysłu perfumowego zaczął się jednak dopiero z tą chwilą, gdy chemikom powiódł się proces wydobywania smoły z węgla. Ta smoła stała się źródłem wielu perfum, dając mnóstwo nieznanych do tej wcale zapachów. Dziś więc mamy możliwość wyrabiania perfum z produktów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych. A nieraz, wchłaniając jakiś przemysł, upajający zapach, nie domyślamy się wcale, jak pospolite jest jego źródło.

Tajemnica miss Elsie Mackay.

WYJĄTEK z LISTU OSTATNIEJ OFIARY ATLANTYKU.

Nieszczęsna pasażerka lotu transatlantyckiego, córka lorda Inchcape, Mrs Elsie Mackay, której śmierć tragiczna wraz z pilotem Hinchliffem pozostanie prawdopodobnie tajemnicą niezmiernego oceanu, jak się teraz okazuje przygotowywała się już od szeregu miesięcy do wykonania swego śmiałego przedsięwzięcia.

Weekly Dispatch ogłasza obecnie wyjątki z jej listów do kilku wtajemniczonych przyjaciół, które charakteryzują wielki hart ducha i wysokie zalety moralne ostatniej ofiary Atlantyku.

„Chciałabym dokonać czegoś co przyniosłoby korzyść angielskiemu lotnictwu... Mam nadzieję, że z powrotem wylądujemy w Hyde Parku (jeden z parków Londynu. Przep. red.). Już od października r. ub. przygotowania do lotu były w pełnym toku. „Chcę sfinansować lot transatlantycki, w którym wezmę udział jako pasażerka. Czy nie znaj-

dę nikogo, kto by mnie traktował serio?” — skarży się z Mrs Mackay w liście do jednego z przyjaciół.

Wreszcie kapł. Hinchliff zgodził się pilotować aparat. Od tej chwili poświęca się Mrs. Mackay całkowicie swemu projektowi. Nie może doczekać się chwili startu. Entuzjazm jej udzielił się i chłodnemu i stanowczemu Hinchliffowi, tak, że wobec białym letynom meteorologicznym, zwiastującym nie sprzyjającą pogodę, decyduje się na rozpoczęcie lotu. Kapitan Hinchliff zawiadomił rodzinę że jutro odlatujemy. Gdy słowa te dojdą do waszych rąk, będziemy już daleko. Wiemy że cel nasz osiągniemy.”

To są ostatnie słowa Mrs. Mackay skreślone do rodziny.

Jak wiadomo, rzeczywistość zadziałała nadziejom dzielnej lotniczki, a nazwisko jej i kapitana Hinchliffa powiększyły listę kaźni ofiar groźnego Atlantyku.

Murzyni masowo przechodzą na katolicyzm.

SEMINARJUM CZARNYCH KSIĘŻY.

Ogromna masa murzyńska zamieszkująca Amerykę należy w przeważnej części do kościoła metodystów.

W ostatnich jednak czasach rozpoczął kościół katolicki propagandę zakrojoną na większą skalę. W przeciągu krótkiego czasu udało się pozyskać dla katolicyzmu 300 tysięcy wyznawców wśród murzynów.

Dotychczas żyło w Ameryce zaledwie 5 księży katolickich, pochodzenia murzyńskiego. W najbliższym czasie powstanie w Filadelfji seminarjum, które kształcić będzie młodzież murzyńską na księży katolickich. Czarni ludzie nie mają bowiem dość zaufania dla białych misjonarzy i odnoszą się do nich zawsze z pewną nieufnością.

G. i M. COLE

40)

Testament Hugona Radletta

ROZDZIAŁ VI.

W KTÓRYM PAN FRANKLIN WYJAŚNIA TESTAMENT MILJONERA I WSKAZUJE PRZYPUSZCZALNY POWÓD ZBRODNI.

Podczas gdy inspektor Blalickie prowadził dochodzenie w hotelu, wysłannik dyrektora Wilsona odnalazł adwokata, po którego został posłany — i sprowadził go natychmiast do biura śledczego. Adwokat Hugona Radletta był drobnym, niepozornym człowieczkiem bardzo chudym i płaskim, z suchą, pomarszczoną jak pergamin, twarzą — i parą jasnych, głęboko osadzonych oczu, które rzucały naokoło niespokojne błyski. Był on zupełnie ogólny i miał ostre rysy; zresztą każdy szczegół jego postaci mówił, iż ma się do czynienia z adwokatem. Ubranie jego było w dobrym gatunku, ale zniszczone; wisiało luźno na jego ciele, zmięte i niezgrabne. Tylko

cylinder był nowy i błyszczący.

Gdy pan Wilbraham Franklin wszedł do pokoju Wilsona, rzucił dookoła kilka bacznych spojrzeń, jakgdyby robił szybki przegląd całego otoczenia. Głosem ostrym i donośnym odpowiedział na powitanie Wilsona:

— Dzień dobry, dzień dobry. Spotykałem już pana, dyrektorze. W sprawie Chilceta. Okropna jest ta historia... okropna. Pan Radlett został hm... zamordowany. Tak mi oznajmił pański agent. Okropność, okropność!

— A tak, panie Franklin. Przypominam sobie pana, rzeczywiście! Boję się iż pana Radletta naprawdę sprzątnięto ze świata. Najlepiej będzie, jeśli panu w kilku słowach opowiem całą historję. Pan Radlett, jak zrozumiałem, był pańskim klientem?

Franklin odpowiedział twierdząco, po czem Wilson zdał mu w kilku słowach relację z przebiegu śledztwa, nacimienwszy przy końcu, że w pokojach Radletta znaleziono list, zaadresowany do jego adwokata i zawierający niezwykle dokument.

— Całe szczęście, panie, że uszedł on

uwagi mordercy. Zdaje mi się, że widział się pan wczoraj z panem Radlettem?

— Tak. Przyszedł do mego biura po południu, około godziny 5-ej i prosił, abym został jego doradcą prawnym na terenie Anglii. Ponieważ przyniósł mi jednocześnie list polecający od lorda Ealinga, który wspominał mi o tem poprzednio — zgodziłem się natychmiast.

— Chciałabym, aby pan opowiedział mi dokładnie, jaki był przebieg rozmowy między wami.

— Rozumie pan, dyrektorze, że sprawy naszych klientów są z zasady poufne. Ale w tym wypadku pan Radlett sam mi powiedział, że w razie jakiegoś nieszczęścia, mam poinformować o wszystkim policję.

Franklin mówił głosem spokojnym, jak gdyby udzielane przez niego wiadomości nie zawierały zgoła nic nadzwyczajnego.

Wilson jednak podniósł się z krzesła na twarzy jego malowało się zdumienie. — Co to? Więc, według pana, Radlett spodziewał się jakiegoś nieszczęścia? (dca)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 2 kwietnia — Franciszka.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Proboszcz wśród bogaczy”.
Teatr Kameralny: — „Jastrząb”.
Teatr Popularny: — „Małżeństwo na próbie”.
Gong: — „Serwas Krukowski”!

WIDOWISKA.

Casino: — „Król Królów”.
Splendid: — „Flirt z nieboszczykiem”.
Grand-Kino: — „Ofiary rozwołu”.
Odeon: — „Tańczący Wiedeń”.
Czary: — „Włamanie do Grand-Hotelu”.
Corso: — „Człowiek małpa”.
Miejski Kin. Oświatowy: — „Wschód słońca”

— o o o —

Wiadomości bieżące.

Miejsca w uzdrowiskach dla chorych łodźian

Zarząd kasy chorych ostatecznie ustalił liczbę łóżek, wydzierżawionych dla ubezpieczonych w poszczególnych uzdrowiskach.

Wydzierżawiono w Busku 50 łóżek, w Szczawnicy — 12, Inowłodzu — 25 i w Zakopanem 30 łóżek. Pierwsze partje wyjadą dnia 15 kwietnia. (bip)

— o o o —

Kronika policyjna.

Straszny wypadek przejechania

Mroźący krew w żyłach wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przed domem Nr. 160 przy ulicy Kilińskiego. Pod koła tramwaju linii Nr. 4 dostała się przebiegająca przez jezdnię 13-letnia Gertruda Ząbkowska. Gdy tramwaj zatrzymano i wydobyto nieszczęśliwą dziewczynkę z pod kół stwierdzono że ma ona obcięte obydwie ręce i nogi. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które skrwawioną kadłub wraz z obciętymi kończynami przewiozło do szpitala Anny Maria. Stan Ząbkowskiej jest beznadziejny. (p)

Zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 43 przy ulicy Młynarskiej napił się jodyny 19-letni Mieczysław Wojtczak zamieszkały przy ulicy Zawiszy 26. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka desperatowi przewiózł go w stanie dość ciężkim do mieszkania rodziców.

W dniu wczorajszym przy ulicy Aleksandrowskiej 15 napila się w celu samobójczym karbolu 17-letnia Dwojra Markowicz. Do wijącej się w bólach zawezwano pogotowie ratunkowe którego lekarz po udzieleniu młodocianej desperantce pomocy pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

Nieszczęśliwy wypadek ze szczęśliwym końcem

Widownią niezwykłego wypadku stało się w dniu wczorajszym podwórze domu Nr. 26 przy ulicy Marysińskiej. Na parape-

Nowe godziny handlu.

OSTATNIE ROZPORZĄDZENIE PRZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

„Dziennik Ustaw” ogłasza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1918 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Czas otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych nie może w dni powszednie przekraczać 10 godzin na dobę i trwać najdłużej do godz. 19-ej.

Jatki, wędliniarnie i sklepy spożywcze z wyjątkiem sklepów zajmujących się sprzedażą napojów alkoholowych mogą być otwarte w dni powszednie 12 godzin na dobę, w soboty i dni przedświąteczne sklepy te mają być otwarte do g. 20-ej. Zakłady sprzedające napoje niealkoholowe mogą być otwarte od godz. 7 rano do 11 wiecz.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w dni przedświąteczne do 12 godzin, w te ostatnie dni muszą być jednak zamykane o godz. 21-ej. Sprzedaż gazet i czasopism odbywać się może w dni powszednie od 7 do 23, a sprzedaż uliczna wszelkich innych towarów — tylko w godzinach otwarcia sklepów.

Czas otwarcia jadalni wszelkiego rodzaju we wszystkie dni w tygodniu będzie określony w poszczególnych gminach miejskich i wiejskich stosownie do miejscowych potrzeb przez lokalne władze administracyjne.

W wigilję Bożego Narodzenia oraz w Wielką Sobotę wszystkie sklepy, zakłady fryzjerskie, fotograficzne mogą być otwarte do godz. 6 po poł.

Przed rozpoczęciem robót sezonowych

MAGISTRAT ZAPEWNIĄ ROBOTNIKOM PODWYŻKI

W dniu 30 marca r. b. Prezydium Magistratu m. Łodzi obradowało nad opracowaniem projektu umowy zbiorowej w sprawie warunków pracy i przyjmowania robotników sezonowych, zatrudnionych przez Zarząd m. Łodzi przy robotach kanalizacyjnych.

Licząc się z ciężkimi warunkami w jakich pracują robotnicy kanalizacyjni oraz biorąc pod uwagę ogólną wyższkę płac, Magistrat m. Łodzi zamierza odpowiednio ustalić wysokość wynagrodzenia dziennej pracy ro-

boczej. To też spodziewać się należy, że omawiane stawki płac dla robotników kanalizacyjnych, w projektowanej umowie zbiorowej, będą znacznie wyższe niż w roku ubiegłym 1927.

W poniedziałek t. j. dnia 2 kwietnia b. r. niezwłocznie po ostatecznym ustaleniu brzmienia omawianego projektu umowy zostaną zaproszone do Magistratu m. Łodzi wszystkie Związki Zawodowe na ostateczną wspólną konferencję. (n)

Niema kary za zwłokę, ale jest za jazdę.

W SPRAWIE REJESTRACJI DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

W dniu 31 marca upłynął ostateczny termin odnawiania legitymacyj na prawo kursowania po mieście dorożek samochodowych na rok 1928.

Z 196 zarejestrowanych dotychczas w Łodzi dorożek samochodowych nie odnowiło jeszcze zezwoleń sześćdziesięciu właścicielom aut.

Urząd Przemysłowy Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności 14, II piętro) zawiadamia że zezwolenia powyższe są wydawane w dalszym ciągu bez żadnych kar za zwłokę; jednak właściciele, którzy świadectw swych jeszcze nie odnowili, jeżdżąc po mieście, narażają się na protokoły i przewidziane kary administracyjne. (n)

Ustawa ubezpieczeniowa obejmuje majstrów i podmajstrzych

KONIEC ZATARGU Z PRZEMYSŁOWCAMI.

W dniu wczorajszym w lokalu związku majstrów fabrycznych odbyło się nadzwyczajne zebranie członków w sprawie ubezpieczenia.

Wyjaśnienie zakładu ubezpieczeń jest jasne i dowodzi że nie tylko majstrowie ale i podmajstrzy jak i inni wykonywujący podobny zawód są pracownikami umysłowymi. Po dyskusji nad powyższym referatem

uchwalono jednogłośnie by wszyscy majstrowie czy też podmajstrzy, którzy nie zostali zgłoszeni w zakładzie ubezpieczeń przez pracodawców, złożyli odnośne formularze w związku i w ten sposób nastąpi zgłoszenie, gdyż zakład zapowiedział kontrolę przedsiębiorstw i w wypadku stwierdzenia niezgłoszenia, odpowiadają majstrowie i podmajstrzy narówni z pracodawcami. (bip).

cie okna drugiego piętra bawił się 4-letni Józef Kobuszewicz. Pozbawiony dozoru wychylił się za bardzo z okna i wypadł nazewnątrz. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności

pod samym oknem stał wóz pełen słomy na którą chłopczyk spadł. Dzięki temu prócz lekkiego wstrząśnienia nie doznał żadnych obrażeń. (p)

Z 3-go piętra na bruk

W dniu wczorajszym przy ulicy Mazurskiej 6, o godz. 8 rano z okna na 3 piętrze Adela Hahula rzuciła się na bruk. Samobójczyni spadając zaczęła się suknią o balkon 1 piętra i zawisała w powietrzu. Po pewnym czasie dopiero wskutek przedarcia sukni spadła na ziemię. Hahula nie odniosła żadnych obrażeń. (p)

— oOo —

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Proboszcz wśród bogaczy” o godz. 7 i pół. Pozostałe bilety od 10 r. w ciemni Gostomskiego.

Jutro przedstawienie zawieszono, z powodu próby generalnej środowej premjery komedji w 3 aktach B. Szenesa „N. O. S.” (Nie ożenie się).

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: o godz. 8,30 „N. O. S.”, w poniedziałek o godz. 4 popołudniu wesoła komedia satyryczna K. Wroczyńskiego „Aby żyć” wieczorem „N. O. S.” Wtorek „Spisek Czarowej”.

TEATR KAMERALNY.

Dwa przedstawienia po cenach niższych.

Dziś i jutro na ostatnich dwóch przedstawieniach „Jastrząb” z K. Junoszą-Stepowskim. Ceny popularne (od 1 zł. do 6 zł).

W środę i do soboty wł. przedstawienia zawieszono.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: o godz. 9 „Jastrząb” z K. Junoszą-Stepowskim.

TEATR POPULARNY.

Dziś dla zreszeń robotniczych wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami „Małżeństwo na próbie” w wykonaniu pp. Zielińskiej, Jurdzińskiej, Piątkowskiej, Urbańskiej, Moranowicz, Góreckiego. W przygotowaniu znakomita operetka Fr. Lehara „Wesoła wdówka” premjera w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy.

„OPERA DZIECIECA”.

W nadchodzące święta w Teatrze Popularnym w niedzielę o godz. 4 popoł. i w poniedziałek o godz. 12 w południe Tow. Śpiewacze im. Moniuszki wystawią silnymi własnymi piękną baśń—operę fantastyczną Karola Prosnaka libretto I. Zarzyckiej p. t. „Cud królowej”. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Dyr. J. Pilarskiego i Wł. Majewskiego znanego baletmistrza. Stroną muzyczną kieruje autor. Oprawę dekoracyjną przygotowuje art. malarz Wiesław Makojnik. Nowe efektowne kostjomy zostaną wykonane w pracowni Teatru Popularnego. Całość zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

TEATR LIT.—ARTYSTYCZNY „GONG”.

Dziś atrakcyjna rewja p. t. „Serwis Krukowski” z udziałem całego zespołu i gościnnie występującym Kazimierzem Krukowskim na czele. Będą to ostatnie wstępy tego znakomitego pioskarza, który w związku z kończącym się urlopem przed świętami

Radio na usługach polskiej wsi.

CELOWA INICJATYWA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Dnia 30 marca br. odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, poczt i telegrafów, oświaty, zreszeń samopomocy gmin wiejskich, oraz biura zjazdów samorządu powiatowego w sprawie zaprowadzenia radjoodbiorników w szkołach powszechnych, domach ludowych, i ewentualnie w budynkach gminnych. Radjoodbiorniki te chwyciłyby komunikaty rolnicze, meteorologiczne, wiadomości z giełdy zbożowej, oraz

umożliwiłyby propagandę kulturalno-oświatową. W wyniku dyskusji postanowiono zwołać następną konferencję w końcu kwietnia rb. celem opracowania i wydania okólnika do wojewodów, zalecającego zainstalowanie radjoodbiorników. W międzyczasie przed zwołaniem drugiej konferencji odbędzie się szereg narad z instytucjami kredytowymi dla znalezienia dostatecznych źródeł pokrycia kosztów instalowania tych radjoodbiorników.

— oOo —

Cwiczenia rezerwistów

W LECIE RB. PÓJDA NA ĆWICZENIA ROCZNIKI 1901 i STARSZE.

Jak się dowiadujemy latem odbędą się czterotygodniowe ćwiczenia rezerwistów, na które zostanie powołany rocznik 1901. Prócz tego będą powołane na ćwiczenia roczniki starsze, które dotychczas z różnych przyczyn obowiązku tego nie wypełniły. Jednocześnie

z powołaniem rocznika 1901 zostaną również powołani na czterotygodniowe ćwiczenia podoficerowie rocznika 1894 i 1895. Pośnięcia odroczenie terminu ćwiczeń należy wnieść do PKU do dnia 1 lipca rb. (abc)

wraca nieodwołalnie do Warszawy.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7,45 i 10 wieczorem.

KONCERT WIELKOCZWARTKOWY.

W nadchodzący Wielki Czwartek, dn. 15 kwietnia odbędzie się w Sali Filharmonij Koncert religijny z udziałem najznakomitszych artystów, a mianowicie: Berty Crawford, Olgi Didurówny, Janiny Sowilskiej, Adama Didura, Marcellego Sowilskiego, oraz Stanisława Frydberga. W programie najpiękniejsze utwory muzyki kościelnej, a mianowicie: oratorium „Stabat Mater” (fragmenty); oratorium „Eljasz”; oratorium „Paulis” oraz oratorium „Mesjasz” a następnie w drugiej części Largo Haendla, Modlitwa „Rienzi” Wagnera, Arja Bacha; Ave Marja Schuberta. Msza Bacha i wiele innych. Kasa Filharmonij na koncert powyższy, sprzedaje już bilety. Początek koncertu o godz. 9ej wieczorem.

— oOo —

NA SREBRNYM EKRANIE.

„KRÓL KRÓLÓW”.

Kino „Casino”.

Wspaniałe to zaiste dzieło, monumentalnym rozmachem i głębią uczucia porwająca widza. Na każdym kroku bije z taśmy potężnym wrażeniem ewangeliczną prostotą, owiewającą aureolą życia ziemskie Chrystusa.

Film, obrazujący życie Chrystusa, musi być niewątpliwie dziełem wiary i odwagi. Jakżeż można się targnąć na zobrazowanie prostej i bolesnej wędrówki życiowej Boga Człowieka, tak, aby żen nie zedrzcć glorijskiej Roskości, aureoli Jego Człowieczeństwa nie złamać niedociągnięciem moralnym czy artystycznym?

Stworzono film monumentalny, o olbrzymim rozmachu technicznym, którego osi i centrem jest postać Jezusa. Jest to postać prosta, o ludzkim, miłym uśmiechu, o oczach, z których spoziera bezgraniczna dobroć. Postać wyniosła, owiana szlachetnością i boleścią. Na tle uczniów, zwykłych rybaków czy innych rzemieślników wyrasta Jego prostota i dobroć, jak drzewo wspaniałe. Wiele jest tam scen, które zapierają dech

w piersiach swoim rozmachem uczuciowym i głębią szlachetnego patosu. Tekst, zaczerpnięty z Ewangelji, upajający mądrością i prostotą podkreśla ten styl, styl przejmujący, ludzki, graniczący jednak z ekstazą.

Pod względem technicznym film nieporównany. Realizacja szczegółów iście amerykańska, tj. solidna i precyzyjna. Architektura monumentalna. Sceny masowe robione kapitalnie. Każdy typ ludzki wystudjowany na miarę wielkiego aktora. Z tytułu swej doniosłości pierwsze miejsce wśród artystów zajmuje kreacja Chrystusa, stworzona przez B. Warnera; cechuje ją umiarkowanie, szlachetność i wielki spokój bolesnego oblicza. Wszystkie troski ziemskie i krzywdy ucieleśniały się przecież w tym obliczu. Z innych aktorów należy wymienić E. Torrence’a (św. Piotra), R. Schildkrauta (Judasza), Schildkrauta ojca (Kajfasza), E. Varkonyia (Pilaia) i in.

— oOo —

Czasopisma.

„KRAJ”

Ukazał się pierwszy numer tygodnika „Kraj” poświęconego sprawom kulturalnym i gospodarczym życia komunalnego. Sądząc z zeszytu okazowego nowe pismo wyróżniać się będzie wszechstronnością tematów, żywością treści i barwnością stylu. Mimo powagi i poruszanych spraw, czyta się „Kraj” z przyjemnością i zainteresowaniem. Na treść numeru tego poza programem pisma, wyłożonym piórem redaktora dra Biegeleisena, złożyły się artykuły p. Franciszka Potockiego o tendencjach unifikacyjnych świata, p. W. Gielżyńskiego o stosunku polityki do samorządu, feljeton, a dalej szereg ilustrowanych sprawozdań i notatek z różnych dziedzin polityki komunalnej, wreszcie przegląd prasy samorządowej i kronika krajowa i zagraniczna. Wydawcą „Kraju” jest znana agencja Pap. Cena zeszytu 80 groszy.

— oOo —

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

FABRYKA WODY SODOWEJ.

Jakubowicz, Kilińskiego 153.

SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:

Lewandowski, Główna 56.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Salon damski i męski.

M. Budziewski, Piotrkowska 54.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzczkowski, Ogrodowa 9.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

S. Kamiński, Napiórkowskiego 5.

APTEKI:

Pogonowski, apteka homeopat, Główna 5.

PRALNIE:

Matusiak, Kilińskiego 14.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Lapinenis, Główna 31.

Wieczorkiewicz, Główna 35.

KONFEKCJA DAMSKA i DZIECINNA.

J. Szarf, Napiórkowskiego 35.

STOLARNIE MECHANICZNE:

Górczyński, Młynarska 30.

SKŁADY WIN, WÓDEK i TOWARÓW

COLONIALNYCH:

Auerbach, Turgoza 39.

PIERWSZORZĘDZONA PRACOWNIA

UBROWE MĘSKICH i DAMSKICH.

Wach, Aleksandrowska 50.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Roman Siewiera, Częstochowska 9.

Stasak, Częstochowska 12.

Janiszewski, Nowodworska 22.

PRACOWNIE STOLARSKIE:

Mirosński, Łagiewnicka 72.

SKLEPY RZEŹNICZE:

„Zjednoczeni rzeźnicy” Główna 20.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Burchart, Sienkiewicza 105.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

i PRACOWNIA PORTRETOW:

W. Grabowski, Przejazd 46.

ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

Na wypłatę! Na wypłatę!
Najtańsze ceny!

Najdogodniejsze warunki!

Wiosna idzie! Jest to pora, kiedy każdy pragnie nabyć coś nowego. A więc polecam **NA WYPŁATE!**

Płaszczki gotowe, we wszystkich gatunkach. Sweatry. Wełniane towary na suknie i płaszcze. Crepe de chine. Tafta. Mesalina. Popelina jedwabna. Jedwab do prania. Najlepsze materiały kamgarnowe na męskie ubrania i płaszcze i moc innych towarów.

LEON RUBAZSKIN

KILIŃSKIEGO 44 TELEFON 36-48

UWAGA!

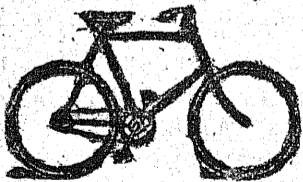
UWAGA!

Na święta stałym moim klientom udzielam kredytu bez wpłaty. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.



**AKWIZYCJA
OGŁOSZEŃ**

S. FUCHSA, Piotrkowska 50



**Na dogodnych warunkach!
Rowery**

znanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniejszej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórku

przejmujemy wszelkie reperacje

oraz lakierowania — 609

Na wpłatę i za gotówkę
Garderobę męską, damską i dziecinną oraz różne towary na garnitury i palta oraz inne przedmioty Robota wykwalifikowana! Cena przystępna Wykonywam w ciągu 3 dni

I. Silberzac

41 Główna 41

Proszę się przekozać N

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 63-22

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8-10 r. i

od 5-8 wieczór.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Pianista rutynowany przyjmuje zamówienia na wieczorki Solo Duet i t. p. Jazbandz K. Świątkowski ul. Zgierska 11

1566-2

CHCESZ otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Wesołowa Zórawia 42. Kurza wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Zadzwoń prospektów. 371-4

Sprzedaj.

Obuwie wykwalifikowane na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19

205-0

Siodło angielskie (komplet) do sprzedania Wiad. Nowo-Cegielniana 20 u doroszy

967-2

Okazyjnie do sprzedania używana na dębowa otomana. Główna-16 m. 11

1524-3

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki Szczerecki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończochy Skarpetyki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory roletowe narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crepe-de-chine Jedwab popelina Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Samochód do sprzedania Iando-leta Chevrolet na chodzie wiadomość Franciszkańska 83

1548-2

Parę łózek jasnych dębowych z materacami i nocnymi stolikami sprzedam za 500 zł. Lange Przejazd L. 69.

1464-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p.

352-2

Na raty! Tani! Najdłuższa terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie; białe towary, firanki, kapy, koldry białą męską, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I piętro.

1436-2

Sprzedam kredens pokojowy i lustro. Krucza L. 4 m. 18.

1558-2

Do sprzedania domek 4 m. na Chojnach, W tam plac 80x80 i 74 drzew owocowych i pokój wolny. Wiadomość Śląska 6 Brzózka.

1544-4

Indjan z wóskiem stan bardzo dobry okolicznościowo tani sprzedam. Wyjątkowa okazja. Niedziela Roklińska 34 i piętro naprzeciw Widzewskiej fabryki zaś dni powszednie Cegielniana 20. Pośrednicy pożądani.

1552-2

Posady i prace

potrzebna zaraz zdolna podszycian Kilińskiego 142 m. 3

1506-5

potrzebna zdolna i uczenica do krawcowej Nawrot 1-a m. 30

1430-1

poszukuje pracowników krawców kłach Łódź, ul. Sienkiewicza 71

1526-3

chłopiec, który w ślusarni pracował potrzebny ślusarz mechaniczna Piotrkowska 44.

1570-2

dyplomowany nauczyciel szkół średnich pragnie zmienić posadę. Oferty pod: Matematyka Fizyka

1558-1

poszukuje się od zaraz rutynowanych Agentów Zarobek do bytawty zbytytykuu. Zgłoszenia piśmienne do „Valutin” Przedst. Generalne Łódź, ul. Kijowska 3 m. 2

1562-2

potrzebny chłopiec na posytki. Zgłaszać się do „Rozwoju” od 8-9.

1556-3

potrzebna służąca Wólczańska 91 m. 36.

1530-2

Lokale i mieszkania

Mieszkanie jedno pokojowe dla małżeństwa bezdzietnego lub osoby pojedynczej w ładnym mieszkaniu do odstąpienia. Oferty do „Rozwoju” sub „Mieszkanie”

1544-2

pokój do wynajęcia ul. Kościuski 26 3 m. 1

1560-2

Różne.

Pensjonat willa „Zdrowie” w Włodzimierzowie.

Wynajmuje pokoje z całonocnym utrzymaniem od 15 maja. Las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, fortepian, tenis, krikiet. Komunikacja dogodna. Tamże letnie mieszkanie. Wiadomość Walerja Budzyńska Piotrków Narutowicza 28. Informacji udzielił W-na Zasacka Łódź Nawrot 8.

1548-2

Wydzierżawie na sezon letni 75 ubikacji i salę jadalną 35x15 łokci (wraz z koniecznymi meblami) kol. letnim. Okolica sucha leśnista 5 km od stacji Kamińsk Warszawsko Wiedeńskiej drogi. Adresować letnisko „Kociuszki” poczta Wojciechów koło Kamińska.

987-2

Drzewka owocowe

wielki wybór dobrych odmian porzeczeki kłącze rąbarbaru

poleca z własnych szkółek:

O. Szulc Brzezińska 138

1454-

Rowery

firm francuskich, belgijskich angielskich niemieckich, krajowych i własnych po cenach konkurencyjnych polecają

Bela Krzemiński

ul. Piotrkowska 178

P. S. Warsztat reperacyjny

i lakierniczy na miejscu.

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżkowe 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 50 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od przedtem przyjętego ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Redakcja może zamawiać w Zgiersiu u p. Łańca, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Int. Tadeusz Czejewski. W tłoczni T. Czejewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.